

Drugi mecz nowego roku i drugie rozczarowanie. Giallorossi zremisowali z Milanem na Stadio Olimpico i kończą pierwszą rundę z wynikiem 34 punktów. Oto co powiedział po meczu, dla *Sportmediaset*, Rudi Garcia.

Obiecujący początek, potem, jak zawsze, Roma się wyłączyła.

- Tak, powiedzmy, że analiza jest prosta. W pierwszej połowie zasłużyliśmy na wygraną, w drugiej na porażkę. Nie mamy regularności, szkoda, gdyż zaczęliśmy świetnie mecz z golem i wieloma stworzonymi okazjami. W drugiej połowie zapomnieliśmy naszą grę, nie było niczego dobrego, ani pod względem taktycznym, gdzie za bardzo się cofnęliśmy, ani fizycznym, ani technicznym, gdzie popełniliśmy błędy przy wielu piłkach.

Jak z tego wyjść?

- Zaczęliśmy dobrze, trzeba jedynie pracować i zadawać sobie dobre pytania, aby się poprawiać. Jesteśmy w połowie sezonu i nic nie jest stracone. Jednak gdy mamy okazje na zbliżenie się w tabeli, musimy je wykorzystywać. Na początku tak się wydawało, ale w drugiej połowie światło zgasło i to niedobrze dla zespołu o takiej jakości jak Roma.

Co chciałbyś powiedzieć kibicom?

- To normalne, że kibice nie byli zadowoleni z drugiej połowy, nie byłem również ja. Powiedziałem chłopakom, że mogliśmy i powinniśmy byli spisać się dużo lepiej, grać z dużo większą ciągłością, gdyż bez tego nie wygrywa się meczów.

Martwisz się o swoją posadę?

- To moje ostatnie zmartwienie, myślę jedynie o poprawie tej drużyny. Musimy grać tak jak graliśmy w pierwszej połowie i nawet lepiej, wymazując występ z drugiej odsłony gry.

Martwisz się o poziom psychologiczny czy fizyczny zespołu?

- Trzeba postawić wszystkie pytania, aby się poprawić, oczywiście nie jest dobrze, że za bardzo się cofamy, gdy prowadzimy: to problem taktyczny. Nie jest dobrze widzieć też graczy, którzy opadają z sił, gdyż była przerwa ligowa i nie jest dobrze

również pod względem technicznym, gdyż jeśli nogi nie biegają, czujesz dyskomfort. Jednak po jakości jaką mają niektórzy gracze, spodziewam się więcej i lepszej gry.

Co zrobić, aby poprawić sytuację?

- Pierwszą rzeczą jest postawienie parawanu wokół nas. Musimy sami sobie pomóc, dopóki nie pokażemy na boisku więcej charakteru i regularności, będziemy mieli problem z serią zwycięstw. Zrobimy wszystko. Gdy gra się z pewną dozą strachu, nie jest dobrze. My, sztab, zastanowimy się nad tym meczem i potem porozmawiamy z graczami, aby dowiedzieć się jak widzieli ten występ, gdyż to oni grają.

Gdy wróci Dzeko, Sadiq usiądzie na ławce?

- Zobaczymy, ważne, aby wróciła cała kadra. Widzieliśmy dzisiaj, że gdy mieliśmy więcej graczy, mieliśmy więcej jakości. To dziwne, że ci, którzy nie grali w środę, byli dziś bardziej zmęczeni, myślę o Nainggolanie. Mam nadzieję, że wszyscy gracze szybko wrócą, widzieliśmy dziś powrót kapitana, który potrzebuje powrócić do kondycji i potem wróci również Strootman. Jestem bardzo zadowolony z Sadiqą, szkoda, że nie strzelił, ale jest młody i dobrze pomaga drużynie.

Autor: abruzzo